



G A Z E T K A DLA W S Z Y S T K I C H

Nr 5(151) 2021, MAJ



Matka Boża Królowa Polski,
Cierpliwie Słuchająca z Rokitna
z godłem Polski umieszczonym tam w 1671 r.
przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego

Zapraszamy na nabożeństwa majowe – szczegóły na ostatniej stronie



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Maryja zajmuje uprzywilejowane miejsce
w modlitwie chrześcijan

Katechezy o modlitwie

Droży bracia i siostry,
dzień dobry!

Dzisiejsza katecheza poświęcona jest modlitwie w komunii z Maryją. Wiemy, że główną drogą modlitwy chrześcijańskiej jest człowieczeństwo Jezusa. Istotnie, ufnosć typowa dla modlitwy chrześcijańskiej byłaby pozbawiona sensu, gdyby Słowo nie stało się ciałem, obdarzając nas w Duchu Świętym swoją synowską relacją z Ojcem.

We fragmencie Pisma św. (Dz 1, 12-14) czytamy o zgromadzeniu uczniów, pobożnych niewiast i Maryi, modlących się po Wniebowstąpieniu Jezusa. To pierwsza wspólnota chrześcijańska, oczekująca daru Jezusa, obietnicy Jezusa.

Chrystus jest Pośrednikiem, mostem, przez który przechodzimy, aby zwrócić się do Ojca (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2674), On jest jedynym odkupicielem, nie ma współodkupicieli z Chrystusem, On jest jedyny, On jest pośrednikiem w pełnym tego słowa znaczeniu, Pośrednikiem. Każda modlitwa, jaką wnosimy do Boga, jest przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, i dokonuje się przez Jego wstawiennictwo. Duch Święty poszerza pośrednictwo Chrystusa na każdy czas i miejsce: nie ma żadnego innego imienia, w którym mo-

glibyśmy być zbawieni (por. Dz 4, 12). Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.

Z jedynego pośrednictwa Chrystusa nabierają sensu i wartości inne odniesienia, które chrześcijanin znajduje dla swojej modlitwy i pobożności, przede wszystkim Maryi Dziewicy, Matki Jezusa. Zajmuje Ona uprzywilejowane miejsce w życiu, a więc i w modlitwie chrześcijan, ponieważ jest Matką Jezusa. Kościoły wschodnie często przedstawiały ją jako Hodoghitria, tę, która „wskazuje drogę”, czyli Syna Jezusa Chrystusa. Przychodzi mi na myśl ten piękny stary obraz Hodoghitria w katedrze w Bari: prosty, Madonna ukazująca nagiego Jezusa. Potem założono koszulki, aby zakryć tę nagość, ale prawda jest taka, że Chrystus nagi, człowiek narodził się z Maryi i jest pośrednikiem, a Ona wskazująca na Pośrednika, jest Hodoghi-

tria. W ikonografii chrześcijańskiej jest Ona obecna wszędzie, czasem bardzo wyraźnie podkreślona, ale zawsze w relacji z Synem i ze względu na Niego. Jej ręce, jej oczy, jej postawa są żywym „katechizmem” i zawsze wskazują na fundament, na centrum: na Jezusa. Maryja jest całkowicie zwrócona ku Niemu (por. KKK, 2674), do tego



Ikona Marii Konstantynopolskiej
w krypcie katedry św. Sabiny, Bari,
Fot.: Asia, CC BY-SA 4.0,
Wikipedia

stopnia, że możemy powiedzieć, iż jest ona bardziej uczennicą niż Matką. To wskazywanie na uczcie weselnej w Kanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Ona zawsze wskazuje na Chrystusa, jest pierwszą uczennicą.

To jest rola, którą Maryja zajmowała przez całe swoje ziemskie życie i którą zachowuje na zawsze: bycie pokorną służebnicą Pańską, nic więcej. W pewnym momencie, w Ewangelii, zdaje się prawie zniknąć; ale powraca w kluczo-

wych momentach, jak w Kanie Galilejskiej, kiedy Syn, dzięki jej troskliwej ingerencji, uczynił pierwszy „znak” (por. J 2, 1-12), a następnie na Golgocie, u stóp krzyża.

Watykan, 24.03.2021
www.papiez.wiara.pl

LITANIA LORETAŃSKA

Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła polskie tłumaczenie trzech nowych wezwań litanii loretańskiej: „Matko miłosierdzia”, „Matko nadziei”, „Pociecho migrantów”.

Nowe wezwania litanii loretańskiej, wprowadzone w języku łacińskim przez Stolicę Apostolską 20 czerwca 2020 r., będą odtąd brzmiały w języku polskim „Matko miłosierdzia” (po „Matko Kościoła”), „Matko nadziei” (po „Matko łaski Bożej”), „Pociecho migrantów” (po „Ucieczko grzesznych”).

Zaznaczono, że wezwania „Matko miłosierdzia”, które w polskiej wersji litanii już było w użyciu po wezwaniu „Matko łaski Bożej”, odtąd będzie znajdować się w nowym miejscu.

„Nie można dokładać dodatkowych wezwań np. Królowo świata, tylko dla dokończenia symetrycznej frazy melodycznej” – zwrócił uwagę sekretarz Komisji KEP ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ks. Dominik Ostrowski.

Podkreślił, że w litaniach priorytetem jest tekst modlitwy, a nie melodia, dlatego

„należy promować lub komponować takie melodie litanii, które nie zakładają parzystej liczby wezwań”.

Nowe brzmienie litanii loretańskiej obowiązuje z dniem podjęcia uchwały, tzn. od 28 sierpnia 2020 r. W obecnym kształcie litania loretańska ma 55 wezwań do Matki Bożej. Nowe wezwania staną się obowiązujące dla kolejnych wydań tekstów liturgicznych i innych modlitewników.

Litania loretańska nazywana jest także litaniami do Naj-

świętszej Maryi Panny. Pierwsza wersja tego rodzaju modlitwy powstała w XII wieku we Francji, nie zachowała się. Utrwaliła się wersja używana od pierwszej połowy XVI wieku w Loreto. Stąd nazwa litania loretańska. W 1587 roku papież Sykstus V związał z jej odmawianiem przywilej odpustu. W roku 1631 zakazano wprowadzania wszelkich zmian w litanii bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej, co wpłynęło na jej ujednolicenie i upowszechnienie.



Obraz Matki Bożej Ostrobramskiej z Wilna, Matki Miłosierdzia
Źródło: Marek Dziwior, CC BY-SA 3.0, Wikimedia

MAMA Z ZUZELI

Przekazała małemu Stefkowi wiarę w Boga, nauczyła go miłości do Matki Bożej i drugiego człowieka. Choć zmarła w wieku zaledwie 33 lat, to z owoców jej życia czerpią dziś Kościół i Polska.

„Była bardzo pracowita, zawsze zajęta, troskliwa, przestrzegała starannie porządku domowego, do którego nas wdrażała nawet w drobnych, osobistych sprawach” – wspominał swą matkę kard. Wyszyński.

Julianna z domu Karp była matką sześciorga dzieci. Mały Stefan darzył ją wielką miłością i rywalizował ze swoim rodzeństwem o miłość matki. Kiedyś nabił sobie na czole wielkiego guza. Mama wzięła go na kolana, przyłożyła nóż do jego czoła i pieściła swego synka. „Cóż to była za rozkosz, marzyłem o tym, aby sobie codziennie nabijać guza i sie-

dzieć na kolanach matki” – wyznał kardynał po latach.

Matka przyszłego prymasa była szczupłą, wysoką kobietą z bujnymi włosami spiętymi w kok. Pochodziła z parafii Kamieńczyk, podobnie jak jej mąż, Stanisław. Wcześniej osierocona pracowała jako pomoc domowa w Warszawie. Państwo Wyszyńscy zawarli sakrament małżeństwa w 1899 r. w sanktuarium Trójcy Przenajświętszej i św. Anny w Prostyni na Podlasiu. Rok później przenieśli się do Zuzeli. Julianna w niedzielne poranki w pięknej długiej popielatej sukni i w dużym słomkowym kapeluszu przyozdobionym kolorowymi kwiatami siadywała tuż obok kościelnych organów, na których grał jej mąż.

Zmarła na skutek komplikacji po szóstym porodzie. Nie udało się uratować także dziecka. Przed śmiercią wypo-

wiedziała do Stefana słowa: „Ubieraj się”. Zrozumiał, że matce chodziło o to, aby przebrał się dla Boga, czyli został kapłanem. Odtąd jeszcze mocniej pokochał Matkę Bożą. Zapisał w dzienniku, że matka z Zuzeli przedziwnie pomogła mu w ułożeniu należytego stosunku do matki z Nazaretu.

Ze swoją Mszą św. prymicyjną pojechał więc przed Jej Cudowny Obraz. „Pojechałem na Jasną Górę, aby mieć Matkę, aby stała przy każdej mojej Mszy świętej, jak stała przy Chrystusie na Kalwarii.

Obecność i opieka zmarłej matki towarzyszyły kard. Wyszyńskiemu w wielu trudnych momentach życia. „Nie raz mi się wydaje, gdy stoję na ambonie, że za mną stoi moja przedwcześnie zmarła Matka. Gdy podejmuję i prowadzę jakieś wyjątkowo ciężkie prace, to mam wrażenie, że ona mi doradza i podpowiada” – pisał już jako prymas Polski.

Jest więc pewne, że gdyby nie osoba i świadectwo życia Julianny Wyszyńskiej, Polska nie zostałaby tak owocnie oddana Matce Bożej. Nie byłoby też Ślubów Jasnogórskich, peregrynacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a Kościół nie zyskałby nowego błogosławionego.

*Lukasz Krzysztofka
źródło: Niedziela,
nr 20/24 maja 2020*



Rodzina: Julianna Karp i Stanisław Wyszyński z dziećmi (poniżej od lewej): Stanisława, Janina, Stefan (przyszły prymas) i Anastazja (Zuzela, 1906)
źródło: Wikipedia, Domena publiczna

PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY!

Pięćdziesiątego dnia po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego na Maryję i Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, wypełniając tym samym swoją obietnicę: *Gdy przyjdzie Duch Poczieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie* (J 15, 26). W dniu Pięćdziesiątnicy Kościół, ożywiony Duchem Świętym, rozpoczyna przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu wszystkim narodom.

Zesłanie Ducha Świętego (gr. πεντηκοστή [ἡμέρα], pentekostē [hēmera], łac. Pentecoste), ludowa nazwa w Polsce to Zielone Świątki – to jedno z najstarszych świąt Kościoła, obchodzone już w czasach apostołskich. Dzień ten posiadał wtedy praktycznie tę samą rangę, co uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. W pierwszych wiekach w wigilię tego święta udzielano chrztu katechumenom. W średniowieczu istniał zwyczaj rzucania z sufitu kościoła, w trakcie odprawiania Mszy świętej, róż i innych kwiatów symbolizujących dary Ducha Świętego. W bazylikach i katedrach w czasie uroczystości wypuszczano z klatek gołębie: symbol Ducha Świętego.

W zesłanie Ducha Świętego Kościół przypomina, że Pięćdziesiątnica jest wypełnieniem i zakończeniem Świąt Paschalnych. Duch Święty – Nowe Życie w Chrystusie – był celem całej działalności Chrystusa. Zgodnie z obietnicą, po wywyższeniu Chrystusa na drze-

wie krzyża, gdy dostęp do Ojca został otwarty, a dziecięstwo Boże stało się rzeczywistością, posłany zostaje Duch Ojca i Syna, by prowadził dalej dzieło Jezusa.

Skąd wzięła się nazwa „Zielone świątki”

Pięćdziesiątnica przypada w Polsce w okresie najpiękniejszego, najbujniejszego rozkwitu przyrody – święto to obchodzimy bowiem zwykle na przełomie maja i czerwca. Różne regiony Polski dopracowały się nieco odmiennego obyczaju zielonoświątkowego, ale wszystkie łączyło uwypuklenie radości z długo oczekiwanego,

„zielonego” okresu w roku. Wieńce w ten dzień zdobiły głowy dziewcząt, ludność wiejska w święto to urządzała też liczne zabawy, oczywiście na zielonym łonie przyrody.

W zależności od regionu Polski „Zielone Świątki” nazywane były dawniej również Sobótkami (południowa Polska) lub Palinockami (Podlasie).

Dzisiaj za pobożne, publiczne odmówienie całego hymnu: „O Stworzycielu Duchu, przyjdź...” można dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami.



ZBRODNI A KATYŃSKA

13 kwietnia 1943 roku, niemieckie stacje radiowe podały informację o odnalezieniu w Katyniu (miejscu na terenie ZSRR, niedaleko Smoleńska) grobów polskich oficerów. Według informacji przekazanych przez Niemców zostali zamordowani przez radzieckie służby specjalne.

Jak mogło dojść do zbrodni mającej znamiona ludobójstwa?

Po przegranej kampanii wrześniowej do niewoli radzieckiej dostało się ok. 200 tys. polskich żołnierzy, w tym ok. 22 tys. oficerów. Żołnierzy puszczano najczęściej wolno, natomiast większość oficerów umieszczono w trzech obozach: w Kozielsku, w Starobielsku i w Ostaszkowie.

2 marca 1940 roku, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR, Ławrientij Beria, skierował do Józefa Stalina notatkę, w której napisał, że polscy jeńcy wojenni oraz więźniowie przetrzymywani w więzieniach, są zadeklarowanymi, nie rokującymi nadziei na poprawę, wrogami władzy radzieckiej. Dlatego też uzasadniał konieczność ich fizycznej likwidacji. Kilka dni później radzieckie Biuro Polityczne wydało tajną decyzję aprobowaną postulatami Berii. 22 marca 1940 roku Beria wydał rozkaz o „rozładowaniu więzień” i „rozformowaniu obozów”, co oznaczało początek akcji likwidacyjnej.

Szukając wyjaśnienia motywów tej zbrodni zwracano uwagę, że mogła to być zemsta Sowiećów za porażkę poniesio-

ną w 1920 roku. Chodziło zapewne też o tzw. „dekapitację” narodu (dosłownie: odcięcie głowy), czyli zniszczenie elity narodu, aby utrudnić odbudowę państwa polskiego po wojnie. Charakterystyczne jest jednak to, że w tym samym okresie (wiosna 1940 roku) Niemcy przeprowadzili akcję AB, czyli systematyczną dobrane zaplanowaną akcję likwidacji polskiej inteligencji. Wygląda to na skoordynowane działanie z tym, co robił ZSRR. Tym bardziej, że na przełomie lat 1939 i 1940 odbyło się kilka wspólnych konferencji Gestapo i NKWD (m.in. w Zakopanem).

Jeńców mordowano w kilku miejscach. Zabijano strzałem w potylicę, niektórych dobijano bagnetem. Część ofiar miała ręce skrupowane drutem. Tych z Kozielska (około 4400 osób) zabito w Katyniu, ze Sta-

robielska (około 3500) w Charkowie, a z Ostaszkowa (około 6600) w Twerze. Pierwsze groby odkryto w Katyniu, dlatego też dziś wszystkie te mordy określa się mianem „zbrodni katyńskiej”. Ciała osób pomordowanych w Twerze i Charkowie odkryto dopiero w latach 90., już po zmianach politycznych w naszym rejonie. Później natrafiono na ofiary mordów w Bykowni pod Kijowem. Do dziś szuka się informacji o kilku tysiącach ofiar z tzw. listy białoruskiej (około 3000-4000). Istnieją hipotezy, że one są pochowane m. in. w Kuropatach na Białorusi.

Po odkryciu grobów w Katyniu, władze niemieckie i niezależnie od nich władze polskie zwróciły się do organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (MCK), z prośbą o stworzenie komisji w celu



Pomnik Katyński we Wrocławiu, fot. Bonio, CC BY-SA 3.0, Wikipedia

zbadań okoliczności wydarzeń. MCK odmówił, tłumacząc, że aby można było wysłać taką komisję, muszą zwrócić się z prośbą do wszystkich zainteresowanych stron.

Z wiadomych względów nie uczynił tego sprawca, czyli ZSRR (przy okazji Stalin wykorzystał fakt zwrócenia się Polaków do MCK, równoległe do inicjatywy niemieckiej, jako pretekst do zerwania stosunków polsko-radzieckich). Wobec tego Niemcy zdecydowali sami o powołaniu odpowiedniej komisji. Aby uniknąć podejrzeń o stronniczość, na jej czele stanął prof. F. Naville, Szwajcar, obywatel neutralnego kraju. Badania na miejscu zbrodni trwały około tygodnia. W Katyniu, za zgodą Niemców pojawiły się delegacje Polaków, a także alianckich jeńców wojennych. Wynik badań był jednoznaczny. Ofiary zginęły wiosną 1940 roku, kiedy w tym rejonie nie było wojsk niemieckich. Sprawcą był więc Związek Radziecki.

Jesienią 1943 roku Katyń znalazł się znów pod kontrolą Armii Czerwonej. Przystąpiono wówczas do fałszowania historii. Umieszczano nieprawdziwe dokumenty w grobach, przygotowywano fałszywych świadków. Powstała komisja Burdenki (w styczniu 1944 roku), która w podsumowaniu swojej działalności



Pomnik Katyński w Warszawie,
fot. Alina Zienowicz, CC BY-SA 3.0, Wikipedia

stwierdziła, że Polaków zamordowali Niemcy (tak władze radzieckie twierdziły do 1990 roku). Podczas procesu norymberskiego (1945-1946), w akcie oskarżenia prokurator radziecki oskarżał Niemców m. in. o mord w Katyniu. Niemieccy adwokaci, ulegając naciskom amerykańskim, szybko i sprawnie udowodnili tylko tyle, że ich klienci nie mogli tego uczynić. Nic więcej nie mogli zrobić w tej sprawie. Nasi alianci w czasie II wojny światowej zdawali sobie sprawę, kto jest sprawcą. Znamienne są słowa premiera

Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla: „nawet jeśli wersja niemiecka jest prawdziwa, to i tak to nie zmienia stanowiska Londynu wobec Moskwy, albowiem na wojnie wszystko się zdarza”. Interesy koalicji antyhitlerowskiej okazały się ważniejsze od zamordowania z zimną krwią około 22 tysięcy oficerów sojusznika.

Na początku „zimnej wojny” powstała w USA Komisja Katyńska Kongresu, która badała tę sprawę, ale po śmierci Stalina zapadła głucho cisza. Liczono na poprawę stosunków politycznych z ZSRR. Jedynymi, którzy pamiętali o ofiarach, to były polskie władze na emigracji oraz rodziny pomordo-

wanych. W 1990 roku władze ZSRR w końcu przyznały się do winy.

Za czasów Władimira Putina śledztwo radzieckie zostało umorzone, z uwagi na przedawnienie. Rosjanie bowiem nie uznali zbrodni katyńskiej za akt ludobójstwa. Poza tym przekazali Polsce tylko część dokumentów, resztę utajnili.

PZ

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

KĄCIK NIE TYLKO DLA DZIECI

O Maryi, Królowej Polski, która ma tron na Jasnej Górze

Bóg wybrał Maryję na Matkę swojego Syna, a Polacy – na swoją Królową. Jej tron znajduje się w Częstochowie. Tam też, w klasztorze ojców paulinów, znajduje się Jej cudowny obraz. Książę Władysław Opolczyk sprowadził paulinów z Węgier i zbudował dla nich mały, drewniany klasztor na jasnym, wapienym wzgórzu, które zaczęto nazywać... Jasną Górą. Było to przeszło sześćset lat temu.

Od tego czasu wędrowali do tronu Maryi liczni pielgrzymi, wśród nich potężni królowie i hetmani zwycięskich wojsk. Zwiększała się też liczba cennych wotów, gdyż Matka Boża nie żałowała łask. Te wota pięćdziesiąt lat później zainteresowały, niestety, złodziei. Wykradli oni kosztowności, a oblicze Czarnej Madonny pocięli szablą. Po cięciach zostały blizny, których – tu cię zaskoczę – nikomu jak dotąd nie udało się usunąć.

Już wówczas czczono Maryję jako Królową Polski, a pieśń *Bogurodzica* stała się narodowym hymnem Polaków. To u Niej szukano ratunku, również podczas najazdu szwedzkiego. To Ona sprawiła cud.

I to jaki! Dwustuosobowa załoga Jasnej Góry dowodzona przez przeora paulinów o. Augustyna Kordeckiego, obroniła klasztor przed armią szwedzką liczącą – uwaga –

kilka tysięcy żołnierzy! Obroniła nie tylko klasztor, ale i Polskę. Po tym wydarzeniu król Jan Kazimierz ogłosił Matkę Bożą Królową Korony Polskiej. W katedrze we Lwowie 1 kwietnia 1656 roku. Król ślubował Maryi wierną służbę i szerzenie Jej czci oraz zaprowadzenie w kraju sprawiedliwych rządów.

W czasie zaborów zakazano Polakom nazywać Maryję Królową. Zabroniono także pielgrzymowania na Jasną Górę i niszczone obrazki z wizerunkiem Matki Bożej Królowej Polski. Polacy pozostali jednak wierni swej Pani przez całe 123 lata niewoli. A po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku zaczęli obchodzić Jej święto – 3 maja.

To święto zostało zakazane, kiedy Polska znalazła się pod okupacją niemiecką. Także po drugiej wojnie światowej rządzący Polską komuniści nie uznawali święta 3 maja i prześladowali Kościół. Mimo to naród polski stanął przed tronem Jasnogórskiej Pani i po trzystu latach odnowił ślubowanie. Stanął tam także polski papież Jan Paweł II z przestrelonym pasem sutanny,

którego Matka Boża uratowała przed śmiercią od kuli zamachowca. I dzisiaj, po trzystu pięćdziesięciu latach od ślubów Króla Jana Kazimierza – codziennie o dwudziestej pierwszej stają do apelu miliony Polaków, by powiedzieć swojej Królowej: „Jestem przy Tobie. Pamiętam. Czuwam”.

Wiele przeżyła nasza Królowa. Siedziała nawet w więzieniu. Ależ tak! Wierną kopię Jej jasnogórskiego wizerunku, która wędrowała po Polsce z okazji obchodów 1000-lecia Chrztu Polski, komuniści aresztowali 20 czerwca 1966 roku między Pa-
słęk i e m a
Ostródą, a następnie uwięzili na Jasnej Górze. Znalazł się jednak śmiałek, ksiądz Józef Wójcik z Radomia, który zorganizował Królowej... ucieczkę z więzienia! Było sporo zamieszania, lecz Królowa Polski obroniła nie tylko siebie, ale i tych, którzy nie wahali się narażać dla Niej życia.



Opowiadanie pochodzi
z książki Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”.

ZADANIE MAJOWE

Rozpoczyna się najpiękniejszy miesiąc – maj. To on jest poświęcony Matce Jezusa – naszej Matce. Jak ważna i dobra jest mama – tego chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć (bez względu na wiek). Dlatego dziś masz za zadanie dopasować do krzyżówki hasła opisujące mamę. Twoja mama z pewnością ucieszy się, gdy podziękujesz jej osobiście mówiąc jakie jej cechy znalazły się w naszej krzyżówce. Gdy dobrze rozmieścisz przymiotniki, to odczytasz główne hasło – grecką nazwę pierwszego święta, po zmartwychwstaniu Jezusa. Czy znasz jego nazwy w języku polskim? Dla ułatwienia dodam, że to święto obchodzimy w maju i mowa jest o nim w tym numerze naszej „Gazetki”. Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

Wyrazy, które należy umieścić w diagramie:

8-literowe:

- ratujaca

9-literowe:

- chroniąca
- cierpliwa
- kochająca
- pomysłowa
- pracowita

10-literowe:

- zatroškana

12-literowe:

- pocieszająca
- przytulająca

13-literowe:

- wszechstronna

Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 13 maja wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii.

Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie majowe* (termin: piątek, 13 maja).

Losowanie nagród w niedzielę 15 maja, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – zadanie majowe

imię i nazwisko dziecka, wiek

hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 maja, sobota – wspomnienie św. Józefa, Rzemieślnika

9⁰⁰ + Eugenia Surma – 28 gregorianka

18⁰⁰ + Helena Wraga

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
1 maja, o godz. 8⁰⁰

2 maja, 5 niedziela wielkanocna – Dzień Flagi

8⁰⁰ ++ Kazimierz, Jan, Józef (m), Henryk (m) Grabarek

9⁰⁰ + Bernard (m) Łyskawa; ++ Irena, Czesław (m) Wypiór; ++ z rodziny Świderskich

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Florian – 18 r. śmierci; ++ z rodzin Kowalczyk, Majtyka, Skotnickich, Bagińskich, Skonieczków i Bródków

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 29 gregorianka

20⁰⁰ + Jan Oczkowski – 1 gregorianka

3 maja, poniedziałek – uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

8⁰⁰ ++ z rodzin Olejnik, Machoń, Bojda i Chada; ++ Przodkowie, Krewni

9⁰⁰ + Józef (m) Paździor – 19 rocznica śmierci

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Leny, Łucji, Alicji, Jakuba i Jakuba oraz o potrzebne łaski dla ich Rodziców

12⁰⁰ + Jan Oczkowski – 2 gregorianka

18⁰⁰ + Eugenia Surma – 30 gregorianka (zakończenie)

4 maja, wtorek – wspomnienie św. Floriana, męczennika

9⁰⁰ + Władysława (f) Hreczuch (od siostry z rodziną z Piotrowic)

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 3 gregorianka

5 maja, środa

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 4 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

6 maja, czwartek – święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

9⁰⁰ ++ Mieczysław (m), Lidia, Antoni Drelichowscy

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 5 gregorianka

7 maja, piątek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 6 gregorianka

18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

8 maja, sobota – uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski

9⁰⁰ ++ Rodzice: Wiktoria, Stanisław (m) Pasternak; ++ z rodziny

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 7 gregorianka

18⁰⁰ ++ Stanisława (f), Waldemar Marzec; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z rodziny Warowych

9 maja, 6 niedziela wielkanocna

8⁰⁰ ++ Kazimierz, Janina Machoń; ++ z tej rodziny

9⁰⁰ ++ Zofia, Roman, Aleksander, Tadeusz Mączka

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Stanisław (m) Mańkiewicz – 3 rocznica śmierci

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Stanisława (f) Łuczak

20⁰⁰ + Jan Oczkowski – 8 gregorianka

Zapraszamy na nabożeństwo
ku czci **św. Wawrzyńca**
10 maja (poniedziałek)

10 maja, poniedziałek – dni modlitw o urodzaje i błogosławieństwo dla pracy ludzkiej (do środy)

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 9 gregorianka

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 maja, wtorek

9⁰⁰ + Jan Grzegorski

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 10 gregorianka

12 maja, środa

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 11 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

13 maja, czwartek – rocznica objawień w Fatimie

9⁰⁰

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 12 gregorianka

20⁰⁰ Róża NMP Niepokalanie Poczętej

Nabożeństwo Fatimskie
13 maja (piątek)
godz. 20⁰⁰

14 maja, piątek – święto św. Macieja, Apostoła

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 13 gregorianka

18⁰⁰ + Bogdan Skwarczyński

15 maja, sobota

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 14 gregorianka

18⁰⁰ + Andrzej Rapacz; ++ z rodzin Rapacz i Krauzowicz

16 maja, 7 niedziela wielkanocna – Wniebowstąpienie Pańskie

8⁰⁰ ++ Zofia, Stanisław (m) Paździor

9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski – 7 rocznica śmierci

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Jolanta Jadłowska, + Marian Wierzbicki

12⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla ks. Grzegorza Trawki w 30 rocznicę święceń

18⁰⁰ ++ Dagmara, Jerzy Majewscy; ++ z rodziny

20⁰⁰ + Jan Oczkowski – 15 gregorianka

17 maja, poniedziałek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 16 gregorianka

18⁰⁰ + Jerzy Kowalczyk

18 maja, wtorek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 17 gregorianka

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla ks. Grzegorza Trawki w 30 rocznicę święceń

19 maja, środa

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 18 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20 maja, czwartek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 19 gregorianka

18⁰⁰ + Agnieszka Janczura; ++ z rodziny

21 maja, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 20 gregorianka

22 maja, sobota

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 21 gregorianka

18⁰⁰

23 maja, niedziela Zesłania Ducha Świętego

8⁰⁰ + Tomasz Dajewski

9⁰⁰ ++ Kazimiera, Roman Paździor

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Longin Mazurek; + Maria Mazurek; + Wacław (m)

Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

12⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla ks. Bogusława Sawaryna w 35 rocznicę święceń

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 22 gregorianka

20⁰⁰ + Elżbieta Chwastek

24 maja, poniedziałek święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 23 gregorianka

18⁰⁰

25 maja, wtorek

9⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 1 gregorianka

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 24 gregorianka

26 maja, środa – wspomnienie św. Filipa Neri, prezbitera, Dzień Matki

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 25 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 2 gregorianka

27 maja, czwartek – święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana

9⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 3 gregorianka

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 26 gregorianka

28 maja, piątek

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 4 gregorianka

29 maja, sobota – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

9⁰⁰ + Jan Oczkowski – 28 gregorianka

18⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 5 gregorianka

30 maja, 9 niedziela w ciągu roku, uroczystość Najświętszej Trójcy

8⁰⁰ ++ Franciszka (f), Józef (m), Stanisław (m) Łężny

9⁰⁰ ++ Zofia, Jan, Zbigniew, Jan Świderscy; + Stanisława (f) Najda

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Aliny, Beaty, Wojciecha, Marka, wnuków, prawnuków i wszystkich dzieci (od Babci i Dziadka)

12⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 6 gregorianka

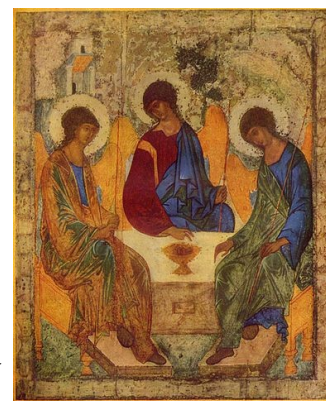
18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Braci i Sióstr Nieustającego Różańca

20⁰⁰ + Jan Oczkowski – 29 gregorianka

31 maja, poniedziałek – święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

9⁰⁰ + Czesława (f) Potocznic – 7 gregorianka

18⁰⁰ + Jan Oczkowski – 30 gregorianka (zakończenie)



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w maju**

Intencja powszechna

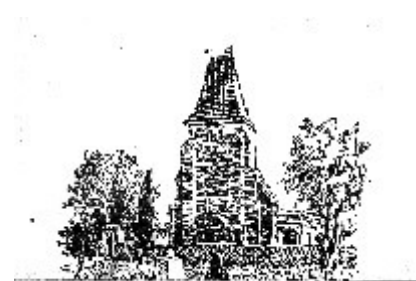
– *Świat finansów*

Módlmy się, aby odpowiedzialni za finanse współpracowali z rządami w celu uregulowania sfery finansowej i chronienia obywateli przed jej zagrożeniami.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ i w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰, w sprawach pilnych – pół godziny po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

Okladka: Wikipedia, domena publiczna

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci

- Liliana Suszycka
- Łucja Adamów
- Alicja Angelika Bujoczek



W ostatnim miesiącu **zmarli:**

- + Jolanta Magiera
- + Janusz Magiera
- + Stanisław (m) Hejdysz
- + Jan Pluta
- + Grzegorz Traczyk
- + Władysława (f) Hreczuch
- + Janina Balicka

Módlmy się
o Niebo dla Nich

Zapraszamy na nabożeństwa majowe

dzieci
godz. 17⁰⁰,

wszystkich
godz. 17³⁰

w soboty i niedziele
wszystkich godz. 17³⁰

kapliczka
przy ul. Grabowej
godz. 19⁰⁰



Nasza „Gazetka dla Wszystkich” nadal jest wydawana jedynie w formie elektronicznej. Kochani czytelnicy, zatroszczcie się o tych, którzy nie mają dostępu do Internetu. Może osoby, które mogą wydrukować gazetkę przekażą wersję papierową swoim sąsiadom...

Zapraszamy czytelników do elektronicznej prenumeraty naszej „Gazetki dla Wszystkich”. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się na adres [gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)